

Paradigm

CINEMA PHANTOM v.3

W dobrze skrojonym, choć smutnym garniturku

Niskobudżetowym trzonem oferty Paradigma jest doskonale znana seria Monitor, występująca już w szóstej wersji. Znajdzie się w niej coś do 2000 zł za parę, ale nie coś podłogowego, bo za to trzeba płacić więcej, gdyż nawet najtańszy wolnostojący Monitor 7v6 ma od razu układ trójdrożny z parą niskotonowych. Tymczasem jakby na zamówienie tego testu, Paradigm właśnie uzupełnił serię Cinema - zawierającą różne modele, głównie „lajfstajlowe”, satelitarne, instalacyjne itp. - o dwie nowe konstrukcje, które znacznie bardziej przypominają tradycyjne hi-fi. Są to podstawkowe Micro i wolnostojące Phantom.



sluszenie, bo nieobecność tak „masowej” firmy jak Paradigm w tej kategorii produktów ustawiłoby ją w jednym szeregu z.... B&W i Focalem – towarzystwo całkiem dobre, lecz na pewno traci sporo klientów, nie mogąc zaproponować „podłogówek” poniżej 3000 zł. Skoro to jednak seria Cinema, to czy słuszne jest traktowanie i testowanie Phantomów w roli pary stereofonicznej? Czy nie są one pomyślane przede wszystkim jako element systemu, w którym pracuje subwoofer? Dystrybutor się nie wahał – Phantomy mają mieć wszelkie predyspozycje do samodzielnej pracy.

To kolumnienki najmniejsze z możliwych - wysokość 85 cm powtarza się jeszcze przy Mission m33i i Monitor Audio BR5i, ale jest to już absolutne minimum dla konstrukcji wolnostojących. Obudowy tanich Paradigmów nie były też nigdy szczególnie wyszukane, i na pierwszy rzut oka powtarza się sytuacja: małe, niepozorne, oklejone czarną folią, która nawet niczego nie imituje... A jednak na dwa detale warto zwrócić uwagę: boczne ścianki biegną łukiem, zwiężając skrzynkę ku tyłowi (front ma szerokość 16,5 cm, a tylna ścianka już tylko 13,5 cm), a całość, chociaż wykończona mało efektownie, nie pokazuje żadnych łączeń ścianek – nawet z tyłu – co samo w sobie określa wysoką jakość wykonania i elegancję, której nie ma w konstrukcji droższej serii Monitor.

Blaższane kosze głośników nisko-średniotonowych zasłaniają ramki z tworzywa, wraz z wysokotonowym i oprawą bas-refleksu, składające się na eliptyczny obrys elementów przedniej ścianki, które hurtem można zasłonić maskownicą na plastikowej ramce; wąską obudowę pomogą ustabilizować przykręcane, odstawiane na boki nóżki. Naturalnych i ekskluzywnych materiałów tu niewiele, wersja kolorystyczna tylko jedna – bezceremonialnie czarna - ale całość sprawia naprawdę przyzwoite wrażenie. Lepsza zresztą taka skromna solidność niż kulawe imitacje lakieru fortepianowego.

Głośniki reprezentują znane technologie Paradigma - niskośredniotonowe mają półprzezroczyste membrany polipropylenowe, wysokotonowa kopułka jest z tytanu. Układ przypominający dwuipółdrożny nie po raz pierwszy w rzeczywistości jest dwudrożny – obydwą 15-cm pracują zgodnie do 2,4 kHz. Przy niewielkiej średnicy głośników i niskiej częstotliwości podziału takie uproszczenie filtrowania (dwudrożne vs dwuipółdrożne) nie jest błędem w szuście, bo nie prowadzi do poważnych perturbacji na charakterystykach kierunkowych. Ktoś spyta, dlaczego w takim razie nie uruchomiono układu symetrycznego, z wysokotonowym pomiędzy niskośredniotonowymi? Choćby dlatego, że wtedy wysokotonowy wyładowałby na wysokości tylko 65 cm. Obydwą głośniki pracują we wspólnej komorze, co nie przeszkodziło wyprowadzeniu dwóch otworów bas-refleks w dwóch różnych miejscach obudowy – jeden widzimy na przedniej ściance, drugi znajduje się z tyłu, blisko górnej krawędzi. Podobny układ otworów zastosowano w Monitor Audio BR5i, ale tam był on jednak częściowo wymuszony układem komór wewnętrznych. W przypadku Phantomy konstruktor mógł poprzestać na jednym, odpowiednio większym otworze i ulokować go gdziekolwiek, ponieważ jedna komora zajmuje całą obudowę. Skoro uruchomił dwa otwory, musiał z tym wiązać jakieś specjalne nadzieje. Nie może być jednak mowy o zróżnicowaniu częstotliwości rezonansowych obudowy, gdyż chodzi raczej o uśrednienie rezonansów generowanych już w interakcji z pomieszczeniem. A dzięki dwóm otworom, niezależnie od tego gdzie się one znajdują, można łatwo cały układ przestrajać do niższej częstotliwości rezonansowej – po prostu zatykając jeden z nich.

Cinema Micro v3 wygląda jak górna część Phantomy – odcięta pomiędzy głośnikami niskośredniotonowymi; kosztuje 900 zł za parę i jest najtańszym „regularnym” podstawkowcem w ofercie Paradigma.

ODSŁUCH

Typowy Paradigm... chociaż trochę nietypowy. Kanadyjskie kolumny, nie tylko wolnostojące, również podstawkowe, zawsze grały swobodnie, z dużym udziałem efekownego, nieraz trochę rozpuszczonego, ale też imponującego swoim rozmachem basu i aktywną, bezceremonialną górą pasma; wszystko wraz z wysoką efektywnością, która wrażenie potęguje. To było... a co jest? *Phantom* nie może wspiąć się na takie wyżyny dynamiki i zejść na takie niziny basu, jak znacznie większe wolnostojące Paradigmy z serii *Monitor*. Rozciągnięcie niskich tonów jest jednak dobre – nie wymaga bezwzględnej pomocy subwoofera. Chociaż w ramach kinowych standardów północnoamerykańskich takie wsparcie byłoby w zasadzie obowiązkowe, to w klimacie europejskim brzmienie *Phantoma* można spokojnie uznać za szerokopasmowe – podobnie jak w przypadku Monitor Audio BR5i, z kolei Rubicon NH20 ma bas jeszcze delikatniejszy. W gruncie rzeczy bas *Phantoma* wcale nie jest delikatny – właśnie dlatego napisałem „typowy Paradigm”. Ma mniejszą masę, ale wciąż odbija mocne piętno na całej równowadze. Brzmienie *Phantoma* to w porównaniu normalny Paradigm, tylko że w każdym wymiarze nieco mniejszy – dokładnie tak, jak wygląda jego konstrukcja. Średnica jest czytelna, raczej chłodna i twarda, wysokie tony mocne, trochę metaliczne, nie skrzą się i nie mienią, nie są też jedwabiste, nie tworzą aury; Paradigm działa w tym zakresie stanowczo, chociaż wcale nie bardzo głośno, podaje konkret, trochę upraszcza, zwłaszcza barwę, ale zapewnia gorze pasma

odpowiednią aktywność i samodzielność, aby całe brzmienie było kompletne, nie pobawione detalu i wigoru. Rozróżnianie niuansów realizacyjnych, smaczków i akustyki studia nie będzie dla *Phantoma* zadaniem łatwym, ale nie odczuwamy, że brakuje mu odwagi, determinacji i ochoty do grania. Wcale nie tak jednoznacznie określa to muzyczne preferencje – również nagrania audiofilskie, chociaż z umiarkowaną dawką powietrza i mniej subtelnie, z pomocą *Phantoma* mogą pochwalić się przejrzystością, rozplanowaniem źródeł, konturami dźwięków. Z kolei komercyjne nagrania popowe mogą wygenerować dudniąco-metaliczną papkę, gdyż *Phantom* jest dość bezwzględny w takich sytuacjach - nie stłumi i nie zmiękczy agresywnych basowych dźwięków, wprowadzi też swoje podbarwienia gdzieś na dolnym środku; wszystko to razem daje muzyce żywość i żywiość w połączeniu z dobrą równowagą między niskimi a wysokimi tonami i wycofaną, choć dostatecznie czytelną średnicą. *Phantom* nie gra „klimatycznie” i nie zaskakuje nowymi wątkami, dobrze wykonuje firmowy program Paradigma przykrojony na swoją wielkość – i sukcesem jest bez wątpienia to, że udało się uzyskać tak wiele za pomocą tak skromnych środków. Ważna jest też przyzwoita efektywność tak małej konstrukcji – *Cinema Phantom* mogą z powodzeniem robić za fronty w nawet poważnych instalacjach kinowodomowych. W poszukiwaniu sprzętu współpracującego należy postawić na wszelkie środki piorąco-zmiękczejące, ale nie zaciemniające.



Drugi otwór bas-refleks zainstalowano na tylnej ścianie – jednak obydwa wyprowadzono z tej samej komory, wspólnej dla obydwu głośników niskośredniotonowych.

PHANTOM v.3

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

1900
POLPAK POLAND
www.polpak.com.pl

Wykonanie

Czarne, matowe, bez gadżetów, ale skrzyneczka złożona porządnie. Nie będą ozdobą, nie będą szpecić.

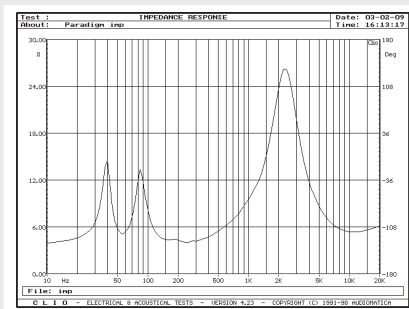
Pomiary

W tradycji Paradigma – lekko wyeksponowane skraje pasma, wysoka efektywność, impedancja 4 omy.

Brzmienie

Bas prowadzony mocno, średnica szczupła, wysokie na pierwszym planie – proste, niewyrafinowane, ale uniwersalne brzmienie.

LABORATORIUM *Paradigm* CINEMA PHANTOM v.3

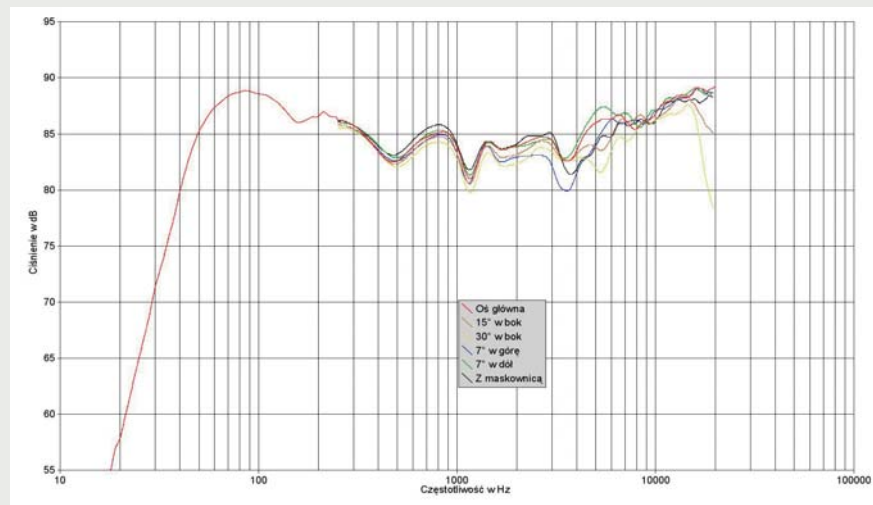


rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	86
Moc znamionowa [W]**	15-110
Wymiary (WxSxG) [cm]	85 x 16,5 x 27
Masa [kg]	11

* parametry zmierzone, ** dane producenta

Pofalowana, „ozdobiona” kilkoma drobnymi osłabieniami i wzmocnieniami, z obniżonym zakresem średnich częstotliwości, a jednocześnie z dobrze uchwyconą równowagą między niskimi a wysokimi tonami, bez drastycznych zapadłości – taka charakterystyka przetwarzania jest często spotykana, nie tylko w Paradigmach, ilustruje zarówno pewne niedoskonałości, jak i zamierzony przez konstruktora profil tonalny. Korzystne jest trzymanie charakterystyk zmierzonych pod różnymi kątami blisko siebie – pozornie wygląda to na „skupianie wiązki”, ale jest właśnie czymś przeciwnym – zespół głośnikowy dobrze roz-



rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

prusza, powtarza charakterystykę z osi głównej również na osiach ustawionych pod innymi kątami. Subtelne osłabienie przy 3,5 kHz widać pod kątem $+7^\circ$, z kolei pod kątem -7° trochę za głośno robi się przy 5,5 kHz, ale oś główną ustaliliśmy na niskim pułapie 80 cm i w praktyce, siedząc w normalnym fotelu, będziemy znajdować się pomiędzy osią główną a osią z kąta $+7^\circ$. Nawet pod kątem 30° w płaszczyźnie poziomej (na standardowej wysokości 80 cm) wysokie tony utrzymują dobrą formę, dopiero niedaleko 20 kHz szybko opadają, mimo to na osiach 0° i $\pm 7^\circ$ tweeter dochodzi do tej granicy bardzo

ładnie – jak mało która metalowa kopułka. Maskownica zachowuje się bardzo neutralnie. Spadek -6 dB względem średniego poziomu (86 dB) notujemy przy 40 Hz. Producent deklaruje pasmo 64 Hz – 20 kHz z nierównomiernością ± 2 dB, zmierzona charakterystyka w tak wąskiej ścieżce nie może się zmieścić, ale sięga na pewno niżej i prawdopodobnie wyżej. Impedancja ma 4-omowe minimum przy 250 Hz, kolumnę wypada więc określić jako znamionowo właśnie 4-omową, choć z uprzejmym zastrzeżeniem, iż nie wygląda ona na trudne obciążenie.



Obudowa Phantoma
lekko zwęża się ku tyłowi, dzięki czemu nawet z tanią okleiną pokrywającą wszystkie ścianki wzornictwo nabiera lekkich rumieńców. Głośnik wysokotonowy to kopułka tytanowa, chroniona przez sześcioramienną soczewkę akustyczną. Zaostrzone centra niskośredniotonowych to integralne części polipropylenowych membran.

Proza tego zakresu cenowego
– prosta zwrotnica na małej płytce, przymocowanej do pojedynczego gniazda.



Tradycyjne blaszane kosze uzyskują wyraźną przewagę nad wytłoczkami z tworzywu typu ABS; czy są jeszcze tańsze, czy są jednak lepsze?